

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz millimetr, przed tekstem 20 gr. i w tekście 40 gr., za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 20187.

Dziś i codziennie
CYRK „EKSPRESS”
pod dyktando
W. Muszyńskiego

PROGRAM składa się z 18 N-rów pierwszorzędnych atrakcji krajowych i zagranicznych.

Ogólna tresura koni i innych zwierząt

W soboty, niedziele i święta po dwa przedstawienia o g. 3 po poł. i 8-ej wiecz.

ANONS!! Jedzie artysta uniwersalny, wszechświatowej sławy transformator — p. Szerepiński.

Zycie ekonomiczne.

G I E E D A.

WARSZAWA, 10.XII. (A. W.)
Warszawska giełda urzędowa z dnia 10.XII. (w złotych). Dolary 5,18¹/₂. Funt 24,42¹/₂. Przekazy: Nowy York 5,18¹/₂. Londyn 24,42¹/₂. Paryż 28,07¹/₂. Wiedeń 7,83. Praga 15,70. Włochy 22,52¹/₂. Belgja 25,65. Szwajcaria 100,60—100,20. milionówka 0,75—0,74. bony złote 0,99. pożyczka złota 6,80. dolarowa 3,42, kolejowa 8,80. Tendencja słabsza.

Akcie: Bank Handl. w Warszawie 4,90—5,00. Warszawskie T wo fabryk cukru 3,12—3,05—3,20. Rudzki 1,18 — 1,15. Ostrowieckie 6,40 — 6,70 — 6,60. Starachowice 1,95—2,02. Tendencja niejednolita dla niektórych nieco mocniejsza.

WILNO, 10.XII. (A. W.) Obroty pozagiełdowe: Dolary 5,17 i 7/8, bony złote 0,98¹/₂.

Obciążenie podatkowe Wileńszczyzny.
Według urzędowych statystycznych danych, w okresie pierwszych 9 miesięcy r. 1924, obciążenie podatkiem gruntowym ziemi Wileńskiej, wynosiło na głowę każdego mieszkańca 1,16 zł. (w Kieleckim 1,11, w Lubelskim 1,40, w Krakowskim 1,10, Lwowskim 1,06 zł.).

Podatek przemysłowy wynosił w Wilnie 19,83 zł. na każdego mieszkańca (w Warszawie 20,90, w Ł. dzi 18,70, w Poznaniu 17,90, we Lwowie 10,83 zł.) (I).

Popyt na papierówkę.

W ostatnich czasach na rynku drzewnym chętnie kupowana jest papierówka (świerkowa), za którą cena loco stacja wzrosła do 20 dolarów za sążeń kub., są przewidywania, że ceny wzrosną jeszcze wyżej.

Cło na papier nie podrożało.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny” w numerze niedzielnym zamieszcza notatkę p. t. „Zamach na polskie słowo drukowane”, w której donosi: z dniem 1 grudnia Podróżało o 100% cło na papier zagraniczny. Jest to nowy zamach na polską gazetę, książkę i wogóle piśmiennictwo.

Ministerstwo Skarbu komunikuje, że wiadomość ta jest bezpodstawna; cło na papier zagraniczny podniesione nie zostało. (A.W.)

Akcje polskie na giełdach zagran.

Według doniesień dzienników będą notowane również na giełdach w Paryżu i Londynie.

Konwertowanie pożyczek państwowych.

Konwertowanie pożyczek państwowych dawnych emisji na pożyczkę konwersyjną złotową dobiega końca. Wymiana obligacji odbywać się będzie tylko do 31 grudnia, poczem za niewymienione obligacje Urząd Pożyczek Państwowych wypłacać będzie jedynie równowartość w złotych w relacji 1 800 000 mk. za 1 złoty.

Urząd Pożyczek Państwowych dokonywa konwersji z dużym nakładem pracy, gdyż w ciągu niespełna trzech miesięcy załatwił on przeszło 60 000 interesantów. Według rachuby urzędu do wymiany pozostanie jeszcze około 40 proc. emitowanych pożyczek, których posiadacze o tyle będą bez trudności załatwieni przez Urząd Pożyczek Państwowych, o ile nie będą zwlekali z wymianą dawnych obligacji na obligacje pożyczki konwersyjnej do ostatniej chwili. (A.W.)

MAGAZYN L. PERKOWSKI i T. GOSZCZYCKI

p. f. w Wilnie, ul. Wielka w murach kościoła św. Jana
posiada wyjątkowe przedstawicielstwo najlepszych zegarków szwajcarskich fabryk H. MOSER i ALPINA, są w dużym wyborze zegarki Tissot, Berna i inne. Zegarmistrz b. pracownik firmy p. B o u r e reperuje zegarki.
2 Pp. Urzędnikom sprzedajemy na raty.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Upadek min. Miklaszewskiego.

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu poseł Rymar (Zw. L.-N.) postawił wniosek o reasumpeję uchwały wyrażającej pośrodkowo nieufację ministrowi Oświecenia publicznego p. Miklaszewskiemu. Posłowie Klubu Chrześ. Narod., którzy podobnie jak i przy 2-tem czytaniu nie brali udziału w głosowaniu, zjawili się na sali i głosowali za wnioskiem posła Rymara. Wobec czego zdawało się, że wniosek przejdzie. Wbrew oczekiwaniom wniosek upadł jednym głosem, (za wnioskiem 174 głosy, przeciw wnioskowi 175 głosów) wskutk bardzo znacznej abstrzyencji piastowców. Wobec tego nie ulega wątpliwości, że p. Miklaszewski pada się do dymisji.

W kołach rządowych panuje przekonanie, że upadek wniosku nie pociągnie konsekwencji dla całego Rządu, a natomiast ustąpienie p. Miklaszewskiego jest prawie że pewne.

Późno wieczorem minister W. R. i O. P. p. Miklaszewski wręczył prezesowi rady ministrów prośbę o dymisję, która dzisiaj zostanie przyjęta.

Plany pos. Korfantego.

Katowicki „Goniec Śląski” donosi, że pos. Korfanty skupił kooperatywy i Bank podlegające wpływowi N. P. R-u, aby zlikwidować tę partję na Górnym Śląsku. We wtorek odbyły się narady między przedstawicielami kooperatyw należących do N. R-u a p. Korfantym, który oberał kooperatywom finansowe poparcie, wzamian zaś domagał się poparcia N. P. R-u na terenie Sejmowem i wyraził przekonanie, że da się stworzyć blok centrowy z wykluczeniem Związku Lud.-Narod. i partji skrajnie lewicowych. Roztaczał plan utworzenia nowego Rządu, na którego czele sam by stanął w opozycji do stronnictwa centrowe. Jak się dowiadujemy ze sfer N. P. R-u, nadzieje p. Korfantego są nieuzasadnione a N. P. R. nie przychyli się do użyczenia tych planów. Te elementy, które przyczyniły się do wprowadzenia p. Korfantego do kooperatyw, będą z partji wykluczone.

Konsolidacja długów polskich w Ameryce.

Rada Ministrów zatwierdziła umowę, podpisaną dn. 14 b. m. w Waszyngtonie przez posła Wróblewskiego z jednej strony i sekretarza skarbu Mellona z drugiej strony, o konsolidacji wszystkich długów Rządu polskiego względem rządu Stanów Zjednoczonych. Suma ogólna długów wynosi 159 666 972 dolary, zaś procenty do 15.XII.1924 r. — 18.898 053 dol.—razem 178.565 025 dol. Ta ostatnia suma została obecnie skonsolidowana na następujących warunkach: 1) amortyzacja długów w ciągu 62 lat, przyczem płatność 1-go dziesięciolecia nie przekracza miliona dolarów rocznie, 2) procent płatny w ratach półrocznych każdego 15.VI i 15.XII w pierwszym 10-letciu, przyczem procent od 15.XII.1922 r. wynosić będzie 3 proc., a następnie do r. 1934—3¹/₂ proc., 3) płatność w ekwiwalencie złota plus obligacje rządu Stanów Zjednoczonych, emitowanych po 8.IV.1917 r., 4) w zamian za obligacje, wydane z tytułu powyższej konsolidacji rząd Stanów Zjednoczonych będzie miał prawo żądać od Rządu polskiego całości lub części innych obligacji o charakterze sprzedażnym, z tym warunkiem, że w Polsce prawo pierwokupu posiadają Rząd polski. Warunki powyższe, a w szczególności zastrzeżenie 3 proc. nie od chwili podpisania układu, ale od 15.XII.22 r., należy uważać za poważną wygraną i załatwienie korzystniejsze od tego, które udało się osiągnąć innym państwom, które już skonsolidowały swoje długi względem Stanów Zjednoczonych, t. j. Anglii, Irlandji i Węgrom.

Inicjatywa nasza w tym kierunku rozwiązana z powyższego punktu wpłynęła korzystnie na ogólne stosunki nasze ze Stanami Zjednoczonymi jako przedewszystkiem wytworzenie odpowiedniej atmosfery do operacji kredytowych na tamtejszym terenie.

Traktat polsko-francuski.

Dnia 9 grudnia podpisany został nowy traktat handlowy polsko-francuski, zastępujący poprzedni traktat z dn. 6.II.1922 r. Traktat przyznaje Francji ogólną klauzulę największego uprzywilejowania w zakresie celowym. Pozatem cały szereg artykułów specyficznie francuskich, wyliczonych w dołączonej do traktatu liście „A”, korzystać będzie z procentowych zniżek celnych, wahających się w granicach od 10 — 75 proc.

Wzamian szereg artykułów polskich będzie korzystał ze zniżek przy wwozie do Francji.

Z dalszych zobowiązań traktatu na uwagę zasługuje art. 22, który praktycznie dotyczy w obecnym układzie stosunku wyłącznie transitu przez Polskę do Litwy, przepisów ulgowych, przyznających w tym względzie towarom obu stron w poprzednim artykule. Art. 23 udziela Polsce prawa bezpośredniego dla towarów ekspedjowanych z Polski do Francji lub jej kolonii, via Kłajpeda, Królewiec, Szczecin.

ZA DUSZĘ



Hania KMIĘCIŃSKIEGO

UCZNIA SZKOŁY TECHNICZNEJ
b. legionisty 5 p. legionów

jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu Najukochańszego Syna mego odbędzie się Nabożeństwo żałobne dnia 12 grudnia r. b. w kościele po-Bernardyńskim o godz. 10-ej rano.

O czem zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Kolegów niestulowa w głębokim żalu MATKA.

TEATR WIELKI (W. Pohulanka)

W sobotę 13 grudnia 1924 r. występ znakomitego tenora

D. SMIRNOWA

w operze: „VIOLETTA”

Początek o g. 8-ej wiecz.

Dom Handlowy W. i E. SZUMAŃSCY Mickiewicz 1.

Zaopatrzył swój skład w wielki wybór towarów sezonowych i poleca w dziale damskim: Modele palto sukien wizytowych i balowych, bluzek oraz swetry, szlafroczy, pochoczo, torebki i wykwińta bielizę i t. p.

w dziale męskim: Palta zimowe, pyjamy, ubrania sportowe, kamizelki ciepłe wiedeńskie, krawaty, bielizne, oryginalne kupony angielskie (Firma Dormeuil) na palta, garnitury i sprdaie.

UWAGA. Przez cały miesiąc grudzień sprzedaż bielizny damskiej po cenach niżej wszelkiej konkucji.

FOSFATYNA FALIERA



znakomity pokarm, najbardziej polecany przez lekarzy dla dzieci od 7-10 miesięcy, zwłaszcza w czasie odstawiania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia żęłkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Bardzo pożyteczny dla starców i rekonwalescentów.

Sprzedawane we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

PARYŻ.

8, rue de la Tcherie

WYPRZEDAŻ

PERFUMERJI i TOWARÓW KOSMETYCZNYCH 1 po cenach niższych niż wszędzie. PERFUMERJA i KOSMETYKA

A. PARKKINEN
ul. Wileńska 18.

JUŻ SIĘ UKAZAŁ

WILEŃSKI

KALENDARRZ
INFORMACYJNY
na 1925 rok.

ROCZNIK XX. CENA 2 ŻE.

Zawiera:

Adresy m. Wilna i z. Wileńskiej. Informacje (kolej, poczta etc.) Statystykę

Kronikę ubiegłego roku. 30 ilustracji w tekście.

NAKŁAD KSIĘGARNI

J. ZAWADZKIEGO.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

„Czytajcie Głos Wileński”

MEBLE

po cenach najniższych

Poleca

DOM HANDLOWY

S. Ogórkiewicz i S-ka

Zawalna 30. Tel. 804.

SPRZEDAŻ RÓWNIEM

NA RATY.

Dzisiejszy № zawiera 6 str.

Przegląd prasy.

P. wice-premier Thugut działa, co było zresztą do przewidzenia, że tak impulsywna jednostka będzie chciała wyzyskać swoje wpływy stanowisko. Jednym z pierwszych jego poczynań jest projekt tworzenia „Rady Kresowej”, o której „Goniec Krakowski” tak pisze: „Z pewnych poczynań p. Thugutta widać, że ma on swój program, odbiegający od tego, który uznaje za słuszny dziś całe społeczeństwo i o który wola ludność kresowa. Ludność ta wola o porządek, a następnie o dobrobyt gospodarczy i opiekę w zakresie swych potrzeb kulturalnych, a tymczasem p. Thugut rozpoczął konferencje w sprawie utworzenia Rady kresowej z udziałem przedstawicieli mniejszości narodowych. Któż ma wejść do tej Rady? Oto pa- dy już nazwisko: Jeremiasz, białorusina (na innym miejscu dowiedzą się czytelnicy, jaki jest pogląd tego przedstawiciela mniejszości na wojsko polskie), Wasyłowicz, ukraińca, a także Michała Bobrzyńskiego. Nazwiska te wskazują, po jakich górnych terenach szybuje myśl wicepremiera Thugutta. Można znów oczekiwać konferencji i rozpraw na temat autonomii różnego rodzaju dla mniejszości, a tymczasem bandytyzm, jak się szarzył, tak będzie się nadal rozwijał na kresach. Ludność tych ziem, zwłaszcza ludność polska, będzie bezskutecznie żądała porządku i bezpieczeństwa, ale rząd głuchy na to, będzie opracowywał zasadnicze projekty sanacji!”

A zaś sam p. premier zasypuje nas brzęczącą monetą, która właściwie nie brzęczy, a powierzchownie podle wygląda. Jest do dość ważny defekt ze względu na poziom oświatowy naszych szerokich mas ludowych. To też „Kur. Lwów.” wytykając błędy Min. Skarbu, pisze:

„Obecnie Ministerstwo Skarbu popełnia błąd drugi. Stabilizacja zupełna nowej waluty pozwala na zastąpienie pieniędzy papierowych monetą srebrną i złota. Monety polskie srebrne wykonane są z matowego metalu, w skutek zaś wrażliwości rysunku nie posiadają prawie dźwięku. Szerokie masy ludności przyzwyczajone są tymczasem, że ruble i korony srebrne miały połysk i dźwięczały donośnie przy uderzeniu. Znow powód do nieporozumień, do podejrzeń, że złote srebrne są fałszywe, że srebro w nich użyte jest jakości gorszej itd. Są to rzeczy drobne, w skutkach jednakże poważne. Zaufanie do złotego winno być obywatelom wpajane wszelkimi sposobami, wszystkiego więc, co zaufanie to do rodzimej waluty umniejsza i podrywa, należy starannie unikać. Nie wystarcza wy- dawać rozporządzeń dobrych, nie wystarcza pewność, że reformy wprowadzane są dla państwa pożyteczne, trzeba też i przedewszystkiem myśleć i o tem, jak je zwykli obywatel, tworzący miliony ludności, przyjmie!”

„Ale i zdziwi nie są zadowoleni z p. premiera z racji projektu odebrania koncesji tytoniowych i soli- rytusowych. To też „Nasz Przegląd” przez usta pos. Schreiberna krzyczy:

„Należy to otwarcie powiedzieć i po- dać do wiadomości społeczeństwa ży- dowskiego, że nad poważnymi jego war- stwami zawisło nowe, wielkie niebezpie- czeństwo, że znowu tysiącom rodzin ży- dowskich grozi zupełna ruina majątko- wa. Rząd p. Grabkiego pragnie jeszcze w ostatniej chwili, niejako o godz. 12. jej wykorzystać udzielone mu przez Sejm pełnomocnictwa, aby w stosunku do ży- dów kroczyć dalej po raz obranej dro- gie. W najbliższym czasie ma się poja- wić rozporządzenie p. Prezydenta Rze- czypospolitej, polecające władzom skar- bowym, ażeby w ciągu 2-oh lat wszyst- kim posiadaczom koncesji tytoniowych, szynkarzom, solnym i t. d. odebrano b. z. odskodowania ich uprawnienia i oddano je t. zw. osobom uprzywilejo- wany, w pierwszym rzędzie inwalidom wojennym. Znaczy to nie mniej i nie więcej jak że tysiące rodzin żydowskich straca swój chleb i będą poprostu wy- rzucane na bruk!”

I martwi się p. poseł, że to się może nie spodobać zagranicy! I znowu ta zagranica! Poseł Thugutt oponuje przeciw zapro- wadzeniu porządku w wojswo- dach wschodnich, bo co na to powie zagranica. Teraz z racji szynków żydowskich znowu strażą nas zagranica. A ta czelobit- ność dla zagranicy naszej dyploma- cji do rozpaczki doprowadza Al. Świętochowskiego w „Gaz. Warsz.”

„Bo czy można inaczej sądzić, gdy się widać, że bolszewicy rozstrzelują natchemian Polaka podejrzanego o sprze- ciewianie się ich tyranii, a rząd polski pozwala utrzymywać przez nich u nas komunistom szniewać się w Sejmie i na wiecach publicznych, a wywołanym szpiegiem i agitatorom sowieckim, zapewnia bezkarności i obronę specjalnych adwokatów? Czy można inaczej sądzić, gdy się widać gwałcenie pod szerszą, a nawet z szerszą, którzy dopusz- czają się jawnie najwściebniejszych zbrodni przeciwko Polsce, i łaskawe rozważanie ich żądań autonomii narodowej i zupeł- nego wyosobnienia się z państwa, bez zapewnienia się wpływu na jego zarząd? Czy można inaczej sądzić, widząc twor- zenie polsko-niemieckich komisji do re- gulowania stosunków na kresach zachod- nych? Czy można inaczej sądzić wobec uprzejmego traktowania mniejszości na- rodowych w Polsce, a zamknięcia oczu

na krzywdy Polaków w innych krajach, gdzie oni stanowią mniejszość narodo- wą? Tak, nam przystoi tylko pokora- uniżoność, rozplaszczanie się i wyoięga, nie bardzo długich uszu w każdym kie- runku, z którego mocny głos dochodzi!”

„Ale za to umiemy obchodzić rocznice i uroczystości. Do wszyst- kich dawniejszych przybywa nam jeszcze jedna. Piszę o niej „Kur. Warsz.”

„Są jednak rocznice wyjątkowe, któ- re muszą być obchodzone i to z wiel- kiem namaszczeniem, ze względu na ich wyjątkowe znaczenie. Taką rocznicą jest 900 lecie koronacji pierwszego króla pol- skiego Bolesława Chrobrego, przypadają- cą na Boże Narodzenie roku bieżą- cego!”

I objaśnia, dlaczego uważa ją za uroczystość nadzwyczajną. Oto znowu ze względu na Europę.

Teatr w Wilnie.

I. Losami teatrów wileńskich w ostatnich tygodniach niego się zainteresowano: zwołano posiedze- nie komisji teatralnej, odbyło sesję Tow. Popierania Sceny, napisano kilka feljetonów, których tematem posłużyła „frekwencja” teatru Pol- skiego (Lutnia) i, — obawiam się, — że na tem zamierza się zakończyć. Prawda, zapomniałem o najważniej- szym łoku, jaki sformułowano na niedomagania teatrów: uchwalono wystąpić o wydatniejszą zapomo- gę ze Skarbu!

Zakończyć jednak tem, co zro- biono, nie można, nie wolno na- wet.

Dla możności wyszukania środ- ków poprawy należy nasamprzód dobrze postawić diagnozę, znaleźć przyczynę niepopularności naszych teatrów, odszukać braki w mecha- nizmie życia tej instytucji i tędy iść należy, w przeciwnym bowiem razie żaden środek doradny sprawy nie poprawi, żadna zapomoga bytu teatrów nie ocali, gdyż życie tej instytucji, jak każdego organi- zmu, podlega pewnym prawom, n. smal charakteru biologicznego, wbrew którym rozwoju stworzyć nie można.

Przejdźmy przeto do ustalenia położenia obecnego teatrów. W ostatnich tygodniach frekwencja teatrów wileńskich spadała do liczb wprost nieprawdopodobnej: pe- wnego dnia w teatrze Polskim na premierze było — poza recenzen- tami i posiadającymi prawo bez- płatnego wstępu — dokładnie 8 (trzy) osoby!

Frekwencja teatru Wielkiego, jakkolwiek lepsza, nie mówiąc o skandalu, również jednak nie jest wystarczająca. Objawy te są gro- żne z dwu względów: pierwszy, finansowy, prowadzi do deficytów, uniemożliwiających prowadzenie teatru; drugi, bodaj że jeszcze wa- żniejszy, demoralizuje i zniechęca aktora, który pozbawiony widza- nie czuje się potrzebnym, traci wiarę w swoje siły, gubi kontakt z widownią, której nie zna prawie, przestaje zdobywać się na wysiłki, na twórczość, bo nie ma tego dla kogo czynić. Stan ten prowadzi do coraz to większego obniżania poziomu artystycznego wykonania widowisk i w konsekwencji, pro- wadzi do dalszego zmniejszania się frekwencji, deficytów itd.

Publiczność do złego teatru iść nie zechce, dobry zaś teatr tworzy

Na złość pani matce...

„Słowo”, które — mniejsza o- zy ze szczerego sentymentu, czy z gwałtownej potrzeby — pragnie koniecznie uchodzić za organ na- szego ziemiaństwa, i w tym celu nawet za godło obrało sobie żub- ra (dla ziemiaństwa niezbyt to pochlebna i nie całkiem zaśluzona samokrytyka) — zamieszcza w ostatnim n-rze artykuł pióra swe- go naczelnego publicysty, p. Cat'a, poświęcony wrzuceniom z ostatnie- go zjazdu ziemian. Artykuł, jak zwykle chaotyczny, bez myśli przewodniej i związku, nie nam zgóło nie mówi o przebiegu zjaz- du, jego eslach, o ideologii zie- miaństwa kresowego, natomiast mamy tu obszerną (podług „Kurj. Polskiego”) charakterystykę róż- nych mówców, jak np. Daszyń- skiego, Paderewskiego, Szarzyń- skiego, Witosa — szkoda, że nie Lloyd George'a, Mussolini'ego, Bis- marka, Cayoura, którzy przecie mają mniej więcej tyle samo wspól- nego ze zjazdem ziemian kreso-

„Ta Europa, która historii Polski nie zna, która ją sobie wyobraża, jako bę- dącą od początku jej istnienia w stanie chronicznego upadku, powinna się przy tej sposobności dowiedzieć, że Polska 900 lat temu było macarstwem. Niemiec- cy bezstronni historycy określają pań- stwo Bolesława Chrobrego, jak „Gross- macht”. Niechże w oczach Europy wzrzeszony będzie obraz tego genialne- go polityka i wodza, który zwycięsko oparł się potęgę cesarstwa niemieckiego, a któremu święty Brunon wystawił świa- dectwo, że „kochą go, jak swoją własną duszę”.

Koronacja Bolesława Chrobrego była w swoim czasie przypięczeniem niepodległości Polski.

Czyżby dziś rzekłoby niepodległość ciowej chcieli że rocznicę zatuszować? Datę obchodu należałoby moiem zdaniem, wyznaczyć na niedzielę przed Bożem Narodzeniem, t. j. 20 grudnia.”

L—i.

nie tylko aktor i sztuka, ale i pełna, gorąca widownia.

Jeśli przejrzeć krytycznie do- tychezasową działalność i potencja- lne siły teatrów w Wilnie, nie można bynajmniej stwierdzić, że jest gorsząca, tandetna lub zła. Bynajmniej, teatry nasze posiada- ją personel nie tylko szonny, śred- ni, ale nawet kilka wybitnie utal- entowanych i przygotowanych sił, które mogłyby świecić i na naj- lepszych scenach. Strona technicz- na, reżyserja, staranność dyrekcji również jest nieposłędnią; nawet repertuarowi pod względem abso- lutnych wartości niewiele można zarzucić: Wszystko razem jednak wzięte nie jest na wysokości zadania, o czem najlepiej mówią wy- niki: pustki w teatrze, deficyty w kasie. Przypomni przeto rozpacz- liwa wprost myśl do głowy: może teatr w Wilnie wogóle nie ma racji bytu?

Zaczniemy od tego pytania, ja- ko najważniejszego.

Polskość Wilna jest niewątpli- wa, niewątpliwym też jest wy- soki poziom kulturalny utęjszych warstw inteligentnych, znanem dą- żenie do godowej rozrywki w ma- sach szerokich; w ciężkich czasach zaborów, przy pierwszej fizycznej możliwości społeczeństwo zawoła- ło o teatr polski i utrzymał byt jego zdołało: — zatem racja bytu teatru w Wilnie jest, teatr być powinien, być musi. Jest on jed- nym z fragmentów naszego dorob- ku na kresach, jest naszym stan- mem posiadania, którego pomniej- sząć nam w żadnym razie nie wolno.

Urzymanie teatrów w Wilnie bezsprzecznie jest sprawą charak- teru ogólnonarodowego i ta rzecz winna być ja-no uświadomiona przez wszystkich bez wyjątku, wy- raźnie to należy wszystkim powie- dzić. Teatr w Wilnie to nie tylko impreza p. Rychłowskiego: za powodzenie akcji, którą teatr winien przeprowadzić, odpowiada i spo- łeczeństwo.

Tę odpowiedzialność społeczeń- stwo chętnie poniesie, ale trzeba mu dać taki teatr, któryby odpo- wiadał jego potrzebom; trzeba także te potrzeby rozbudzić, kulty- wować, rozszerzyć i pogłębiać.

Dotykamy tu dwu najważniej- szych może braków naszego teatru: sprawy repertuaru i stosunku pra- sy do teatru.

S. S.

wiadomo p. Cat'owi także jest prawdopodobnie treść projektu reformy rolnej, wniesionego przez to stronnictwo, projektu, przewidu- jącego wywłaszczenie niemal że bez wynagrodzenia lasów i roli, z pozostawieniem właścicielowi za- ledwo 80 ha. Głyz wobec tego wywody p. Krzyżanowskiego o niewzruszalności zasady własności nie zakrawają na szkaradę kpiny z obecnych, gdyż w przesuwnym razie stosunek p. sen. Krzyżanow- skiego z „Wyzwoleniem” byłby wprost nie do pomyslenia. Ale p. Cat nie widzi tej dwulicowości, przyjmuje wszystko za dobrą mo- netę dla tego jednego usatępu mo- wy p. Krzyżanowskiego, w której p. senator wszystkie nieszczęścia i ciężary trapiące ziemian kreso- wych stara się zwalić na Związek Ludowo-Narodowy. Jest to typo- wem dla pewnego gatunku naszej „konserwy”, która gotowa iść ręką w rękę z samymi nawet bolszewikami, zgodzić się na wywłasz- czenie doszczętne i bez wynagro- dzenia, byle tylko przy tej spo- sobności przyjąć łatkę znieuawie- dzonej „endecji”, czyli innymi sło- wami „na złość pani matce niech mi uszy odmarzną”.

Dar Narodowy dla Marii Skłodowskiej—Curie.

Utworzył się w Wilnie Komi- towojódzki „Daru Narodowego dla Marii Skłodowskiej—Curie”.

Do Komitetu honorowego na- leżą: J. E. ks. biskup Bandurski, wojewoda Raczkiewicz, I. M. rektor Dziewulski, dziekan Wacław Dziewulski, dyr. Wład. Grzego- rzewski, dziekan Zenon Ozłowski, prezes Jan Pietraszewski, prezes Mieczysław Pac Pomarnacki, naczel. Józef Prokopowicz, prezes Oktaw- jusz Raczkiewicz, Paweł Raus, na- czel. Józef Sasinowicz, dr. Wacław Staszewski, dyr. Wacław Gizbert Studniński, ks. dziekan Ignacy Swir- ski i prezes Ludwik Uniechowski, zaś Komitet wykonawczy stano- wią:

Panie wojewodzina Władysła- wowa Raczkiewiczowa, Rektorowa Władysławowa Dziewulska, profe- sorowa Stefanowa Ehrenkretzowa, kuratorowa Zygmuntowa Gąsiorowa, profesorowa Aleksandrowa Januszkiewiczowa, wice-prezyden- towa Janowa Łukuciewska, naczel. Olgierdowa Malinowska, profeso- rowa Józefowa Patkowska, dyr. Julia Rodziewiczowa, naczel. Ste- fanowa Swiderska oraz panowie: prezydent miasta Witold Bańkow- ski, prezes Syndykatu dziennikarzy polskich Konstanty Bukowski, ku- rator Zygmunta Gąsiorowski, pro- fesor dr. Aleksander Januszkiewicz, naczel. Olgierd Malinowski, profes- sor Józef Patkowski, naczel. Ste- fan Swiderski i profesor dr. Jan Szmurło (prezes).

Onegdaj wiecz. w sali posiedze- ń senatu U.S.B. odbyło się, pod prze- wodnictwem prof. Szmurły, posie- dzenie Komitetu wykonawczego, na którym postanowiono organi- zować w Wilnie w dn. 13, 14 i 15 bież. miesiąca (sobota, niedziela i i poniedziałek) szereg odczytów, a mianowicie: w Sali Sniadeckich, we wszystkich szkołach średnich, seminarjach, szkołach powszechn- nych (klasy wyższe), zawodowych, w uniwersytetach powszechnym i robotniczym, oraz w Lidze Robot- niczej (ogółem 25 prelekcji).

Odczyt w Sali Sniadeckich od- będzie się dn. 13 b. m. o godz. 7-jej wiecz. Słowo wstępne wygło- si I. M. Rektor Dziewulski, poczem przemówi profesor Weyszenhoff, a następnie prof. Szmurło.

Nazajutrz, w niedzielę do. 14 m. o godz 5 1/2 po poł., również w Sali Sniadeckich, koncert, któ- rego program wykonają uczenie i uczniowie Konserwatorium mu- zycznego.

Pozatem, Komitet wojewódzki Wileński „Daru Narodowego dla Marii Skłodowskiej—Curie”, w myśl inicjatywy prof. Szmurły, zamierza porozumieć się z dyrek- torem Rychłowskim co do zaku- pienia jednego, lub kilku przed- stawień w Teatrze Polskim (w bież. miesiącu, lub w styczniu), gwoli przysporzenia funduszu na budowę instytutu Radowego imie- nia Wielkiej Uczonej w Warszawie.

Z Litwy.

Spółekowanie litewskiego min. Krupowiczusa.

Przed paru dniami na posia- dzeniu Rady Ministrów w Kownie Minister Rolnictwa (a faktyczny dyktator) w Litwie ksiądz Michał Krupowicz zażądał od ministra Wojny Dowkonta wydania mu na parcelację furtów byłej twierdzy Kowieńskiej. Dowkont odmówił twierdząc, że winny one raczej służyć obronie kraju, niż zostać rozparcelowanymi pomiędzy kre- wnych p. ministra Krupowicza. Wówczas Krupowicz uznał, że od- danie ziemi członkom jego rodzi- ny będzie czynem patriotycznym, gdyż osoby powyższe są tego war- te. Inaczej byłoby, gdyby grunta otrzymała rodzina Dowkonta, gdyż jest on „ciemnego pochodzenia”. Na słowa te min. Dowkont wy- mierzył policzek Krupowiczowi. Następnie zapasniocy rzucili się na siebie z pięściami. Koledzy z trud- nością zdołali ich rozdzielić. Prezes ministrów zaproponował na natychmiastowe podanie się do dymisji... ale nie spo- liekzowanemu Krupowiczowi, a min. Dowkontowi. Ostatni udał się na naradę do Klubu oficerskie- go i po rozmowie z kolegami po- stanowił dymisji nie składać. Po- siedzenia gabinetu odbywają się nadal z udziałem obu przeciwni- ków. (Wilbi).

Herbaczewski o swojej ojczyźnie.

Znany mistyk Józef Albin Her- baczewski, który udał się niedaw- no do Kowna, gdzie objął lekto- rat języka polskiego w uniwersyte- cie litewskim obecnie ogłosił w jednym z dzienników kowień- skich list, że nie mogąc znieść cierpień moralnych i duchowych opuszcza swą ojczyznę udając się do przybranej ojczyzny Polaki.

O rzędach obecnych Litwy Herbaczewski pisze, iż nadal nie może przebywać wśród „chamów ducha, chwilowych władców ogłu- pionego motłochu”.

Zjazd partji włościańskiej.

W poniedziałek 8 grudnia od- był się w Kownie zjazd delegatów najsilniejszej na Litwie partji opo- zycyjnej, partji narodowo-włościań- skiej. Prezes partji, b. prezes rady ministrów Słeszewicz wygłosił spra- wozdanie o działalności centralne- go komitetu, a posel do sejmu To- lusys przedstawił działalność frak- cji sejmowej. Delegaci ostro kry- tykowali komitet centralny za je- go udział w poprzednim rządzie koalicyjnym, podkreślając, że ta współpraca z chrześcijańskimi de- mokratami, którzy obecnie są u władzy, kompromituje partję w oczach szerokich mas włościań- skich. Jeden z delegatów wystąpił z jawno komunistycznym przemó- wieniem. Okazało się, że był to komunist, który przedostał się na zjazd pod postacią delegata. Kom- unistę wygnano z sali obrad. (F)

Zatrzymanie komunistów estońskich.

Korespondent gazety „Siegod- dnia” donosi, że litewska policja polityczna zatrzymała w Kejda- nach dwóch komunistów estoń- skich, uszczotków nieudalogo za- machu w Rewlu, którym udało się przedostać się do Litwy. Kom- unistów estońskich dostawiono do Kowna, skąd wydani zostaną władzom estońskim. (F)

TEATR POLSKI „Lutnia”

Dziś premiera „Pan minister” krotoczwila Nagy. Początek o godz. 8 wiecz.

Teatr Wielki (W. Pobulauka)

Dziś „Hrabina Marica” Operetka Kalmans z W. Kawecka, M. Downantem i L. Sempolińskim. Początek o g. 8 wiecz.

Nadesłane.

W niedzielę ubiegłą w południe ka- pratał H. Skimborowicz dokonał w War- szawie aktu poświęcenia wielkiej księ- garni sentymtowej w nowym gmachu Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska” przy ul. Nowy Świat 22/25. Jest to jeden z najwytowniejszych przyby- tów księgarstwa w Europie. Liczne przybytki na uroczystość przedsta- wiceli literatury, sztuki i księgarstwa na- der gościnnie podejmowali p.p. Władysławostwo Kościelacy.

Kiermasz Gwiazdkowy w Warszawie urządzony staraniem Narodowej Organizacji Kobiet.

(Od własnego korespondenta).

Dobłą myśl miała Narodowa Organizacja Kobiet urządzając kiermasz przedświąteczny w salach Resursy Obywatelskiej (Krakowskie 66).

Wspaniałą dwupiętrową salę otoczyły „bajeczki kolorowe” kioskiki, pełne arcydzieł rąk kobiecych, od najprostszyczych wyrobów włościanek, do najwykwintniejszych artystycznych przedmiotów, wyszycych z pod ręki inteligencji pracującej.

Obchodzimy kioski. Na prawo Centrala N O K — na lewo województwa: Wileńskie, Warszawskie, Lwowskie.

Warszawskie województwo przedstawiło prace trzech swoich oddziałów:

1) Wyszków nad Bugiem dał czapkarstwo, dał guzikarstwo i koronki. Ma własne warsztaty.

2) Oddział w Żyrardowie ma wyroby półkoszownice, płótno oraz ściereki i maglownicy, firanki płócienne z deseniami wykończonymi i t. p.

3) Oddział w Łowiczu daje szarobok dziesiątkom rodzin przy wyrobach sławnych kilimów łowickich, oraz kusew, konfiter, marynat, pierników i t. d. Włościanki wyrabiają tam jeszcze nadzwyczaj ozdoby dzbanuszek z jaj indyjskich pokrytych barwnymi wyklejkami w stylu ludowym.

Tuż obok Województwa Wileńskiego. Na pierwszym planie wyroby szkoły tkackiej A. Mohłówny budzą wielkie zainteresowanie. Kilimy wlniane, kapy lniane, ręczniki i obrusy wzorzyste — wszystko wykonane w szkole dla instruktorek A. Mohłówny w Wilnie. Dalej idzie bielizna wytwórni N. O. K. sekcji przemysłowej w Wilnie, na czele której stoi p. Broniewiczowa. Bielizna skromna, dostępna każdemu, najstaranniej wykończona. Dalej idą przeszłone roboty artystyczne p. Ptaszyckiej z Wilna, które już na Wystawie Wileńskiej zwróciły uwagę ministra Kiedronia. A więc na szarem płótnie hafty kolorowe o prawdziwie artystycznym a swojskim rysunku. Koronki Irlandzkie, moc podobnych poduszek, laurów, serwet, na których oko spoecznie zawsze z przyjemnością.

Dalej idą wyroby szkoły zawodowej św. Józefa w Wilnie, a więc sukieneczki, bluzki, wyroby płócienne i t. d. Szkoła powszechna „Swit” dała misterne ozdoby choinkowe. Pani Bortniewiczowa dała lampy batikowe nie ustępujące w niczem warszawskim. Malarka p. Wel, Romerówna dała widoki starego Wilna piórkowej roboty, bardzo miłe i swojskie. Siostry Bernardynki dały własnego wyrobu ręczniki i bieliznę. Pani Fedorowiczowa dała słynne swoje wędliny i pierniki, które na poszekaniu już miały ogromne powodzenie. Tyle naprzecde zgrupowało województwo Wileńskie. W kiosku się dają przedstawicielki wileńskiej N. O. K. p. Broniewiczowa, p. Wład. Życka i p. Ptaszycka.

Województwo Lwowskie dało piękne wyroby członkiń aplikacje na płótnie. Wpadały w oko ręczne boeciany e ślicznym rysunku, dalej tańczące chłopcy oraz śliczne hafty kolorowe o miejscowych motywach. Przemysł domowy lwowski wystawił moc drobniaków gustownie ozdobionych.

Centrala warszawska N. O. K. dała rzeczy wytworne, wychodzące przeważnie z rąk inteligencji zarobkującej. A więc stylowe hafty, kilimy, bielizna, batiki, wyroby z rafii. Pastele, obrazki z kolorowych liści suchych, poduszki i różne drobniaki eleganckie a dostępne w cenie.

Dom zarobkowy magistracki (Warszawa) zatrudniający 500 osób, ma zakłady: stolarskie, krawieckie, introligatorskie, daje rzeczy pierwszej potrzeby jak szetki, kose, obuwie, fartuchy i jest instytucją godną naśladowania we wszystkich miastach.

Znana firma Ludpol mająca warsztaty na Lesznie gdzie pracuje 500 osób dała moc rzeczy artystycznych, wyższych nad przeciętność. Zwracają zwłaszcza uwagę przeszłone Inkrustacje w drze-

wie, na szkatułkach tak zwane intarsje. Książka Józef no. w mundurze ułańskim albo ten Phorwaldsenowski — to małe arcydzieła.

Koło Pracy Kobiet dało wyroby koszykarskie, rzeźby choinkowe, hafty.

Katolicki Związek polek ma jący pracownie bielizny i szkół kroju dał swe wyroby na kiermasz.

Tow. św. Wincentego przedstawiło również swe wyroby zatrudniające kilkadziesiąt osób.

Oryginalnie przedstawiają się wyszywania ludowe Kresów wschodnich i wolińskich. Amerykanie ciągnęli stąd zyski, obecnie zawiązał się Polski Komitet Pomocy Kresom Wschodnim, który przejmuje owe placówki (zatrudniające

2 tysiące kobiet) i będzie w dalszym ciągu wysyłał te roboty do Ameryki i Anglii.

Koło miłośników ogrodnictwa zastawilo kwiatami środek sali. Koło istnieje przy Tow. Ogrodniczym, przenika do szkół powszechnych, szerząc tam zamiłowania do ogrodnictwa, urządzając wykłady z pokazami i t. d. Bodaj to takie było w Wilnie, pomyśleliśmy sobie.

Korona wszystkiego są wydawnictwa Polskiej Macierzy Szkolnej, mniej nam znane w Wilnie.

I to już wszystko na kiermaszu tydzień trwa mającym. Ruszamy się — miejmy otuchę na lepsze narodowe jutro póki ta wiara podtrzymuje każdy nasz trud Ojczyźnie poświęcony. W. Z.

Kronika wileńska.

Urzędowe.

— **Wice-premjer Thugutt.** Dnia 12 grudnia o godz. 8-ej m. 11 rano przybywa do Wilna w towarzystwie wyższych urzędników prezydium rady ministrów, minister p. Stanisław Thugutt.

Pan minister zabawi w Wilnie przez 8 dni, przy czym dzień pierwszy pobytu swego poświęci na konferencję oraz przyjęcie przedstawicieli władz oraz delegacji i osób żyjących być przyjętymi.

Zapisy na przyjęcia zgłaszać należy we czwartek dnia 11 b. m. do Sekretariatu Delegata Rządu (Delegatura, pokój Nr. 37, tel. 18) pomiędzy godz. 10-tą a 12-tą po południu.

Drugiego dnia pobytu w Wilnie p. minister Thugutt wyjedzie na prowincję, aby zetknąć się na miejscu z bolączkami życia Kresowego.

— **W sprawie zezwoleń na wyjazd do Litwy.** Z urzędu wojewódzkiego komunikują nam, iż w ostatnich czasach wiele osób zaczęło zwracać się do urzędu wojewódzkiego o udzielenie przepustek do Litwy. Należy zainteresowanym wyjaśnić, iż tylko w wypadkach wyjątkowych mogą być udzielane przepustki. Zasadniczo należy starać się w drodze normalnej o paszport zagraniczny.

Z miasta.

— **Wydawanie pozwoleń na broń.** Komisarjat Rządu począwszy od dnia 15 b. m. i do 1. II 1925 wydawać będzie pozwolenia na posiadanie broni palnej na r. 1925. (s.)

— **Cyrk.** Władze wojewódzkie wydały zezwolenie na prowadzenie przedstawień cyrkowych w naszym mieście tylko na przeciąg dwóch tygodni t. j. do 20 b. m. (s.)

— **W sprawie cen mleka.** Urząd do walki z lichwą celem ustalenia ściślejszej wartości mleka w sprzedaży w Wilnie, zwrócił się do Magistratu z prośbą o zawiadomienie referatu, w jakiej wysokości pobierane są opłaty na rzecz miasta od mleka przywożonego koleją do Wilna. (s.)

— **Uruchomienie autobusów na linji dworzec kolejowy — Snipliszki.** W najbliższych dniach firma „Autoruch” uruchomia autobusy na nowej linji, a mianowicie: dworzec osobowy i trakt werkowski z następującymi przystankami: 1) Dworzec osobowy, 2) przy zbiegach ulic Sadowej i Kwiatowej, 3) Zawalnej i Stefańskiej, 4) Zawalnej i Nowogródzkiej, 5) Zawalnej i W. Pohulanki, 6) Zawalnej i Małej Pohulanki, 7) Jagiellońskiej i Portowej, 8) Jagiellońskiej i Ad. Mickiewicza, 9) Wileńskiej i Mostowej, 10) Kalwaryjskiej i Pijarskiej, 11) Kalwaryjskiej i Lwowskiej, 12) Kalwaryjskiej i Krakowskiej, 13) rynek Kalwaryjski, 14) Kalwaryjskiej i Werkowskiej. (x)

— **Z Komitetu obywatelskiego do walki z lichwą.** Dnia 11 b. m. w gmachu wojewódzkim odbędzie się posiedzenie komisji kolonjalnej komitetu obywatelskiego do walki z lichwą celem ustalenia cen na towary, zaś 12 b. m. o g. 6 pop. odbędzie się posiedzenie komisji branży skóranej i w tym że dniu o g. 7 pop. — komisji młynarsko-piekarnianej. (s.)

— **Rejestracja zapasów żywności.** Celem zorientowania się w zapasach produktów pierwszej potrzeby jakie posiada obecnie miasto referat do walki z lichwą zwrócił się do poszczególnych firm towa-

rowych w Wilnie o przysłanie w jaknajkrótszym czasie danych ze znajdujących się u nich zapasów powyższych produktów. (s.)

— **Biuro adresowo-meldunkowe.** W dniu 9 b. m. zostało przeniesione biuro adresowo-meldunkowe, które się dotąd mieściło w Gmachu Komendy Pol. Państw. przy ul. Dominikańskiej, na ul. Ostrobramską do gmachu sali miejskiej. (x)

— **Przebieżenie Komendy Głównej Pol. Państw. w Wilnie.** W dniu wczorajszym tut. Komenda Policji Państw. wraz z Ekspozyturą śledczą i polityczną została przeniesiona z ul. Dominikańskiej 8 na ul. Zawalną 56. (x)

Sprawy miejskie.

— **Posiedzenie Rady miejskiej.** Dnia 11 grudnia o godz. 8 odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej z porządkiem dziennym obejmującym pomiędzy innymi następujące sprawy:

Referat w sprawie ustalenia stopy podatku od umów o przeniesienie własności nieruchomości. Referat w sprawie ustalenia na rok 1925 stawki podatku od psów i od rowerów. Referat w sprawie ustalenia na rok 1925 wysokości podatku na rzecz miasta za wynajem mieszkań w hotelach, pokojach umeblowanych, pokojach noclegowych i gospodach dla przyjezdnych. Referat w sprawie ustalenia podatku od zbytku mieszkaniowego. Referat w sprawie ustalenia stawki podatku od placów budowlanych oraz gruntów o charakterze budowlanym. Referat w sprawie ustalenia podatku od lokali. Referat w sprawie zwiększenia stawek podatku od szylków. Wniosek poddania rewizji opłat reżynowych, za oględziny weterynaryjne i stemplowanie mięsa oraz za korzystanie z miejsc i urządzeń na rynkach, placach i ulicach miejskich. Referat w sprawie wydania przepisów obowiązujących o przechowywaniu materiałów łatwopalnych oraz o konserwacji i czyszczeniu kominów w obrębie m. Wilna i projekt rzezonych przepisów.

— **Z obrad komisji finansowej.** We wtorek, dn. 9 grudnia, odbyło się posiedzenie miejskiej komisji finansowej.

Na wstępie omawiano sprawę zorganizowania biura adresowo-meldunkowego. Obecni na posiedzeniu komendant policji i kierownik biura wyjaśnili, że koszt utrzymania biura wynosi 60.000 zł. rocznie. W biurze zatrudnionych jest 28 pracowników, z których 14 znajdują się w cyrkulach, reszta zaś w centrali.

Komisja finansowa uchwaliła: 1) przyjąć czasowo obecny personel biura, przy czym posiada kierownika biura winna być opłacana przez policję, 2) polecić Magistratowi opracować plan utrzymania biura bez deficytu i w tym celu zredukować, o ile będzie można, pracowników i zwiększyć opłaty meldunkowe i za wydawane informacje dla osób prywatnych.

Co zaś dotyczy lokalu, to postanowiono biuro czasowo umieścić w lokalu b. restauracji przy sali miejskiej, przy ul. Ostrobramskiej, a następnie przenieść do lokalu przy ul. Hetmańskiej, gdzie obecnie mieści się ambulatorjum miejskie, które ma być przeniesione do innego lokalu.

Następnie obradowano nad wnioskiem Magistratu w sprawie nabycia domu dla szkolnictwa powszechnego.

Magistrat proponuje nabyć dom na Zwierzyńcu, około parku miejskiego. W domu tym można urządzić 14 pokoi i ulokować dwie szkoły powszechne na 500 uczniów. Koszt kupna tego domu, remont i doprowadzenie go do należytego porządku wynoszą około 70.000 zł. Na pokrycie tego wydatku Magistrat rozporządza resztkami sum budżetu 1924 r.

Wniosek Magistratu wywołał ożywioną dyskusję.

Członkowie komisji dowodzą, że za 70.000 zł. przy obecnych cenach na nieruchomości w Wilnie można nabyć dom daleko dogodniejszy i obszerniejszy, np. Kasa Chorych nabyła cały gmach o 92 pokojach za 60.000 zł. Oprócz tego, na Zwierzyńcu nie znajduje się 500 dzieci w wieku szkolnym i będą zmuszone do chodzenia do tych szkół dzieci z innych odległych dzielnic miasta.

Komisja finansowa uchwaliła powstrzymać się od nabycia wymienionego domu i polecić Magistratowi podać do gazet ogłoszenie, że przyjmuje oferty w celu nabycia odpowiedniego domu.

Poza tem komisja uchwaliła podnieść podatek od placów nie zabudowanych z 0,2% do 0,5% przedwojennej wartości.

Sprawa kredytów dla elektrowni miejskiej została odroczone do uchwalenia budżetu na rok 1925 w całości.

— **Opłaty za dzierżawienie straganów w halli miejskiej.** W sprawie ustalenia tenuty dzierżawnej na rok 1925 za stragany w halli miejskiej, został przyjęty wniosek magistratu, który ustala tenutę w ten sposób: za I kwartał 70%, za II-go — 80%, za III-ci — 90% i za IV-ty — 100% opłat przedwojennych.

— **Kredyty na oświetlenie ulic.** Do budżetu m. Wilna na rok 1925 zostało zestawione 10.000 zł. na oświetlenie ulic, które dotychczas są pozbawione światła. Do robót Magistrat przystąpi zaraz po Nowym roku.

— **Czy budżet m. Wilna uda się ułożyć bez deficytu?** Jak się okazuje, przy układaniu preliminarza budżetowego na rok 1925, w tych cyfrach, które podały poszczególne wydziały magistratu m. Wilna, deficyt ma wynosić 1.200.000 zł.

Wobec tego Magistrat zmuszony jest skraćć wydatki i wynajdywać nowe źródła dochodu. W pierwszym rzędzie zostały uszczuplone wydatki na dobroczynność.

— **W sprawie przepisów o dewozie mięsa do Wilna.** W związku z poruszoną przez nas sprawą dowozu mięsa do Wilna z prowincji ujęto w ramy takich formalności, iż prowadzą one wprost do ogłodzenia miasta. Magistrat nasz zwrócił się wczoraj do p. Wojewody z prośbą o zbadanie tej sprawy i wydanie odpowiednich zmian w powyższym rozporządzeniu.

Prócz powyższego memoriału konferował w tej sprawie z p. wojewodą wice-prezydent miasta p. Łokuciewski, któremu p. wojewoda przyrzekł rozpatrzenie i zadośćuczynienie prośbie.

— **Zręczenie się mandatu radnego m. Wilna.** Radny m. Wilna p. Bolesław Skirmunt zrzekł się w tych dniach swego mandatu, jako radny miasta. Wobec powyższego tut. Magistrat powołał w miejsce p. Skirmunta następnego kandydata z listy Nr. 1 p. Karola Kozickiego.

Z uniwersytetu.

— **Powszechne wykłady Uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 11 grudnia 1924 roku o godz. 7 wieczorem w Sali Sniadeckich Uniwersytetu Prof. Stanisław Cywiński wygłosił odczyt; pt. „O wpływie Mickiewicza na Słowackiego cz. I. Wstęp 60 groszy, dla młodzieży 30 groszy.

— **Z działania zarządu Opieki Szkolnej.** W dniu 5 grudnia r. b. w lokalu Wydziału Pracy i Opieki Społecznej odbyło się posiedzenie Zarządu Opieki Szkolnej gimnazjum im. kr. Zygmunta Augusta, na którym dokonano repartycji zapomóg na opłatę wpisów szkolnych za niezamierzonych uczniów gimnazjum i rozpatrzone szereg innych spraw bieżących.

Na tym posiedzeniu Zarząd

uchwalił wyrazić swoje serdeczne podziękowanie p.p. Pastównie, Sumorokowej, p. p. Perkowskiemu, Romanowskiemu, Leszczyńskiemu, Kisielewiczowi za bezinteresowne wykonanie programu koncertu w dniu 8 list. r. b.

Zarząd składa również podziękowanie p. p. Krasowskiemu (Zielony Strzał) za okazaną ofiarość.

Biorąc pod uwagę, iż wśród młodzieży uczęszczającej do gimnazjum im. kr. Zygmunta Augusta jest znaczny odsetek niezaślubionych, zaś przeszło 160 chłopców nie posiada rodziców, Zarząd Opieki Szkolnej w porozumieniu z Dyrekcją i Bractwem Pomocą postanowił urządzić w dniu 14 grudnia r. b. zabawę „Czarną Kawę” z atrakcjami o bardzo urozmaiconym programie na którą postanowił prosić wszystkich rodziców, wychowawców szkoły oraz wszystkich tych, którym nie jest obca niedola naszej młodzieży.

Zabawa ta odbędzie się w sali gimnazjum i rozpocznie się o godz. 8 ej wiecz.

Sprawy akademickie.

— **Zarząd związku Studentów Inflanckich Polaków.** U S. B. w Wilnie podaje do wiadomości członków związku, że dnia 11 b. m. o g. 8 pp. w lokalu Oguńska Akademickiego odbędzie się ważne zebranie związku. Obecność wszystkich studentów Inflanckich jest bardzo pożądana, zaś członków związku konieczna.

— **Z życia rosyjskiego.** — **Burliwe posiedzenie Tow. Rosyjskiego.** W niedzielę, dn. 7 grudnia, odbyło się ogólne zebranie członków wileńskiego t-wa rosyjskiego. Jak wynika ze sprawozdania za rok ubiegły liczba członków t-wa wynosi obecnie 180 osób, gdy jeszcze na wiosnę stanowiła 400 a przed rokiem 1000 osób. Dyskusja na zebraniu była bardzo ożywiona.

Członek T-wa p. Iwaszynczew zabiera głos i mówi, że T-wo aby mogło rozwijać się powinno pracować w kontakcie z polskim rządem i społeczeństwem i dlatego też musi pokazać swoje oblicze. Wileńscy rosyjanie składają się z trzech elementów: 1) miejscowych, 2) emigrantów i 3) bolszewików. Jaka z tych grup przedstawia Wileńskie T-wo Rosyjskie?

Oświadczenie to przerwała prezeska zarządu p. Bielewska, protestując przeciwko wywodom p. Iwaszynczewa, P. Siemionow i inni krzyczą: „przeci” („dolej”).

W dalszym ciągu dyskusji wyjątkowo się, że odwołał roszanie w Wilnie starają się unikać T-wa.

Przy rozpatrzeniu sprawozdania kasowego p. Kuźmickij wyraża zadowolenie, że pieniądze nie poszły do kieszeni członków zarządu, lecz zostały użyte na cele wyznaczone.

Na to prezeska Bielewska zaznacza, że niebyło wypadku, żeby pieniądze ktoś z członków zarządu kładł sobie do kieszeni (a sprawa, tyżca się 10.000 lir, otrzymanych od Ojca Świętego, która to sprawa znajduje się obecnie u sędziego śledczego?).

Następnie przystąpiono do wyboru zarządu w którego skład weszli p. p. Bielewska, Bielewski, Solohub, Siemionow, Maciejewski, Szapowalnikow i Szeruka. Na zastępców pp. Manzirow i Szymielewicz. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali Lutowski i Klein.

W czasie wyborów zdarzył się następujący incydent. P. Eug. Solohub zaprotestował przeciwko temu, że w zarządzie zasiadają mąż i żona.

Na to jeden z członków patrząc na p. Solohuba mówi, że lepiej mieć w zarządzie 2 sprawiedliwych, niż jednego niegodziwego („mierzawca”) P. Solohub obrzucił się i opuścił zebranie.

— **Z życia białoruskiego.** — **„Studenckaja Dumka”.** Wyszedł Nr. 1 białoruskiego miesięcznika „Studenckaja Dumka”. Redakcja powyższego miesięcznika mieści się w lokalu antypaństwowych pism białoruskich, co określa już charakter tego nowego pisma. (s.)

— **Zjazd nauczycieli białoruskich z trzech województw.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzieliło zezwolenia na zwołanie w Wilnie w dniach 16 i 17 grud-

nia zjazdu nauczycieli białoruskich z województw Wileńskiego, Nowogródzkiego i Poleskiego. Zjazd zwołuje białoruskie Tow. oświatowe „Proświeta”. Na zjeździe tym omówione zostaną wytyczne prace oświatowej białoruskiej na ziemiach wschodnich.

Z sali odczytowej.

— **Odczyty Wiktora Czernowa.** W sobotę i niedzielę odbyły się w sali miejskiej odczyty przywódcy partii rosyjskich eserów i b. ministra w rządzie Kiereńskiego Wiktora Czernowa o sytuacji obecnej w Rosji sowieckiej i położeniu robotników przy rządzie sowieckim.

Należy zaznaczyć, że przed wojną Czernow, jako socjalista, stojąc na stanowisku Angliasta zajmował w stosunku do niepodległości Polski w dość licznych swoich publikacjach nieprzychylny stanowisko i odmawiał polacom prawa do niepodległości. Obecnie zaś Czernow objężdża Polskę i „uzgadnia” swoje stanowisko z socjalistami polskimi na wypadek zmiany rządu w Rosji sowieckiej.

Wygłoszone przez niego odczyty były drugą częścią krytyką, zresztą bardzo trafną, obecnego systemu rządów bolszewickich w Rosji polegających na ciągłym eksperymentowaniu i gwałtownych przeskokach od „komuny” do „nepu” i od „nepu” znowu do systemu monopoli, połączających się za sobą coraz gwałtowniejszą ruiną. Przewiduje zaś Czernow, że w szczególności włóczęństwo rosyjskie, które jakkolwiek bardzo jest cierpliwe, jednak doprowadzone do ostatecznej rozpaczy, zrzuć z siebie jarmu bolszewickie i wtedy do głosu w Rosji dojdzie znowu obecna emigracja. Odczyty te najwięcej zainteresowania wzbudziły wśród publiczności żydowskiej, która też w przeważającej liczbie zajęła salę. Wśród monarchistów rosyjskich Czernow przyjęty został z pewną rezerwą, ponieważ przypisują oni winę dojścia do władzy bolszewików głównie chwilnemu stanowisku eserów w okresie „Kierzeńszczyzny” w Rosji. (F)

Sprawy robotnicze.

— **Rejestracja bezrobotnych.** Urząd pośrednictwa pracy przystąpił do rejestracji bezrobotnych, uprawnionych do otrzymywania, w myśl ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, zasiłków, które jeszcze do świąt będą wypłacane. (a)

Sądy.

— **Zatwierdzenie wyroku na kaministę.** W dniu 9 grudnia Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpoznawał sprawę Hirsza Lisickiego, oskarżonego z art. 108 cz. I K. K.

Oskarżony w r. 1920 zaaranżował siostrę miłosierdzia Hildenbrandtowa ze Słonima, którą bolszewicy aresztowali i wywieźli do Rosji, podburzał ludność przeciwko Polakom i namawiał młodzież do wstąpienia do armii eserowej.

Sąd okręgowy w grudniu skazał Lisickiego na osadzenie w twierdzy na 1 rok i 6 miesięcy. Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Posiedzenie komisji teatralnej.** W niedzielę dnia 7 b. m. w urzędzie wojewódzkim odbyło się posiedzenie wojewódzkiej komisji teatralnej na którym ustalono wytyczne repertuaru w obydwóch teatrach. Następnie omawiana była sprawa finansowa nowych teatrów ze zwróceniem bacznej uwagi na konieczność zainteresowania się sprawami teatralnymi ze strony miasta i instytucji samorządowych. Postanowiono również, korzystając z zapowiedzianego przyjazdu wice prezesa Thugutta przedstawić mu odpowiedni memoriał w sprawie wyjednania stałych kredytów państwowych na teatry wileńskie. Jednocześnie na tem posiedzeniu postanowiono nadal utrzymywać obydwa teatry. (S)

— **Z pobytu delegata Departamentu kultury i sztuki w Wilnie.** Podczas obecności swej w Wilnie specjalnie delegowany przez Min. Wyzn. Religijne, Ośw. Publicznego w celu zaznajomienia się ze stanem teatrów w Wilnie p. T. Mazurkiewicz, który jednocześnie jest i prezesem związku artystów scen

polskich, przeprowadził inspekcję teatrów wileńskich zarówno pod względem artystycznym, jak i gospodarczym następnie odbył konferencję z instytucjami i osobami interesującymi się teatrami. Co do inspekcji w teatrach dokonanej przez p. Mazurkiewicza to dała ona rezultat na ogół zadowalający oprócz małych niedociągnięć w teatrze śpiewnym. Jednocześnie delegat minist. rjalny odbył konferencję z dyrektorem konserwatorium muzycznego p. A. Wyleżyńskim, w celu zaznajomienia się ze stanem i potrzebami tego konserwatorium.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś ukaże się po raz pierwszy pełna humoru i zabawnych sytuacji, świetna krotkowiła Nagy „Pan minister”.

— **Z operetki** Dziś melodyjna i efektowna operetka Kalmana „Marica” z W. Kawecką, M. Dowmuntem i L. Sempolińskim w rolach głównych.

— **Występy D. Smirnowa.** Artysta wystąpi w sobotę najbliższą w Teatrze Wielkim w operze „Violetta”. Bilety już są do nabycia w kasie zamawiającej.

— **Przedstawienia dla uczącej się młodzieży.** W sobotę i niedzielę najbliższą o godz. 4-ej po poł. odbędzie się dla uczącej się młodzieży przedstawienie popołudniowe w Teatrze Polskim Wystawione zostanie sztuka G. Zapolskiej „Tamten”.

W Teatrze Wielkim w sobotę o godzinie 4-ej widowisko baletowe, w niedzielę zaś o godz. 3 1/2 po poł. „Żydówka” — opera Halevy. Ceny najniższe.

— **Z T-wa Artyst. „Lutnia”.** W niedzielę 14-go grudnia odbędzie się w sali „Lutnia” poranek muzyczny z udziałem artystki opery p. Zamorskiej, kwintetu smyczkowego, oraz chóru „Lutnia” pod dyr. prof. St. Kazuro. Wykonane będą utwory Zeleńskiego, Noskowskiego, Kazuro, Niewiadomskiego i in. Ceny popularne od 75 gr. Początek o godz. 12 1/2 po poł.

— **Wielkie przedstawienie dla dzieci** w niedzielę dnia 14 XII o godz. 12 ej w poł. w Teatrze Wielkim w wykonaniu uczni szkoły Nr. 21

Program: I. Baśń o królowej Róży, II. Śpiew chórny i pantomimy, III. Gimnastyka.

Bilety w cenie od 75 gr. do 3 zł są do nabycia w szkole Nr. 21 (M. Pohulanka Nr. 11) od godz. 1—2 1/2, w dniu zaś przedstawienia w kasie Teatru Wielkiego od godz. 10 ej rano.

Sport.

— **Wileńskie Towarzystwo Narciarzy.** We czwartek dnia 11 b. m. o godz. 6 j m.in. 30 po południu odbędzie się w lokalu A. Z. S. przy ul. Bakszta 12, konstytuujące zebranie Wileńskiego Tow. Narciarzy. Na porządku dziennym: sprawozdanie z dotychczasowej działalności, wybór zarządu, omówienie kursów nauki jazdy na nartach i wspólnych ćwiczeń w okolicy Wilna. Uprząsa się o przybycie wszystkich, którzy chcą brać udział w kursach jazdy, w wyjeżdżających wspólnych i ćwiczeniach, lub też w ogóle interesują się tym pięknym sportem.

— **Zarząd Akademickiego Związku Sportowego USB** powiadamia członków sympatyków, oraz sfery sportowe, iż stały lokal Związku został otwarty przy ulicy Bakszta Nr. 11. Sekretariat urzęduje w poniedziałki, środy i piątki o godz. 7—9 wieczorem.

Donosząc o powyższym Zarząd A.Z.S. wzywa ogół koleżanek i kolegów do zapisywania się do Związku, oraz przypomina starym członkom o obowiązku regulowania zaległych składek.

Różne.

— **Podziękowanie.** Dnia 7.XII r. b. w szkole „Caritas” odbyło się amatorskie przedstawienie na cele Sodalicii św. Piotra Klawera dla Misji Afrykańskich. Wszystkim tym, którzy się czemkolwiek przyczynili do urządzenia wieczoru, składa serdeczne „Bóg zapłać” Sodalicii św. Piotra Klawera.

Muzyka w Wilnie.

Przystępując do uporządkowania swych wrażeń z koncertu Jana Kubelika trzeba sobie zdać sprawę z wzajemnego do siebie stosunku dwóch faktów: sztuki Jana Kubelika i sławy, jaką on się cieszy od dłuższego szeregu lat w całym świecie cywilizowanym. Zaczniemy od sławy. Niema epitetu najbardziej superlatywnego, któregooby nie łączono z nazwiskiem Kubelika. Sławny, genialny, fenomenalny, wreszcie król skrzypków, drugi Paganini... oto czym ozdabiali recenzje z koncertów Kubelika pisma starego i nowego świata.

Dziś Kubelik jest jeszcze w pełni sił niezwytych, jeszcze zasługuje na miano szanownego weterana sztuki, któremu wiele się wybacz, ze względu na dawne zasługi, więc wolno, a nawet trzeba do jego gry przykładać miarę najwyższą. Król skrzypków, drugi Paganini... Mój Boże, w słowach tych utajony jest entuzjazm, który może być wywołany zjawieniem się na arenie sztuki talentu niezwykłego, takiego, który się pojawia raz na lat kilkadziesiąt, o porwijającym temperamencie artystycznym, djaboliście w swym

Największe arcydzieło filmowe 1924/25 r.

„Dziewczyc z Karuzeli”
Rozkosze i cierpienia Prateru.
Szalony wir życia, użycia i miłości.
wkrótce w Kino **„Polonia”**.

fenomenalnymie technice i nieskazitelnym artyzmem.

Po sprawdzeniu istotnej wagi słów, przechodząc do gry Kubelika, nie można oprzeć się wrażeniu rozczarowania. Sława Kubelika nie stoi w żadnym stosunku z wartością jego gry. Jest to skrzypek bardzo wybitny, jeśli chodzi o opóźnienie techniki skrzypcowej. Trille oktawowe i flażoletowe budzą słuszny podziw. Ale ton pospolity raczej, niż jędrzy i soczysty, jak naprzykład u naszego Pawła Kochańskiego, suchy i nudny sposób interpretacji, a przede wszystkim brak wycucia stylu i niewrażliwość na wartości emocjonalne, utajone w każdym dziele muzycznym dyskwalifikują Kubelika, jako króla skrzyków. Wszystko to co należy do czysto muz. kalnych wartości w sztuce odtworzonej, to w interpretacji Kubelika, wybredniejszego słuchacza zadowolony nie może.

Najbardziej interesująco wypadły koncert i campanella Paganiniego. Nieopisany entuzjazm publiczności usprawiedliwia poniekąd otaczającą artystę, reklamę.

Nie byłbym w zgodzie ze swym zamiłowaniem do rzeczy muzycznych, gdybym nie wspomiał o wręcz znakomitm akompanjamentie prof. H. Jeka, doskonałego pianisty, który wlewał w grę zespołową wiele poezji, gdy brakło jej u głównego odtwórcy.

Przechodząc do istotnie ważnych wydarzeń z dziedziny kultury muzycznej, z prawdziwą radością notuje ukazanie się powożanego muzycznego miesięcznika p. t. „Muzyka”. Dobór nazwisk autorów prac, które się złożyły na pierwszy numer tego pisma, wytworna szata zewnętrzna i racjonalny układ treści, wzorowany na zagranicznych wydawnictwach tego rodzaju, chlubiście świadczy o poważnych zamiarach redakcji. Baje nie aiska cena, 1 złoty za numer pojedynczy, z pewnością ułatwi rozpowszechnienie się tego cennego wydawnictwa. S. W.

Lekarze—o reorganizacji Kasy Chorych.

Na ostatnim posiedzeniu ogólnem Związku Lekarzy Państwa Polskiego okręgu warszawskiego, była rozpatrywana sprawa nowelizacji ustawy o kasach chorych. Po referacie dra Zofii Wołówny i interesującej dyskusji, z-brali jednomyślnie przyjęli następujące wnioski:

- 1) Zebrani lekarze z zadowoleniem przyjęli do wiadomości, że mia. pracy i O. S. uz. ało zasadę, że należy oznaczyć granicę zarobkowania, ponad którą upada przyznanie należenia do kas chorych, żądają jednak, żeby ta górna granica nie przekraczała 375 złotych miesięcznie, tj. 4500 złotych rocznie. (Granica ta w Niemczech wynosi 2400 marek złotych rocznie.)
- 2) Ponieważ w działalności Kas Chorych najważniejszą czynnością jest wykonywanie lecznictwa, przede kierownictwo kas chorych powinno przejść z zakresu kompetencji Min. Pracy i O. S. do Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia Min. Spraw Wewnętrznych.
- 3) Wszystkim ubezpieczonym powinno w razie choroby przysługiwać prawo wolnego wyboru tego lekarza, do którego mają zaufanie, o ile lekarz ten za pośrednictwem Związku zawarł odpowiednią umowę z zarządem kas chorych.
- 4) Zapłata za każdą poradę lub zabieg powinna być dokonywana oddzielnie, a nie jak obecnie, za czas pracy w ambulatorjum.
- 5) Przewidziane w ustawie komisje rozjemcze, mające rozstrzygać o sporach między lekarzami a zarządami kas, mają być powszechnie uruchomione; w razie braku zgdy między stronami na osobę przewodniczącą — wyznaczać go powinna najwyższa władza sądowa w danej miejscowości,

w żadnym zaś razie nie powinno być dopuszczane mianowanie przewodniczącego przez urząd ubezpieczeń.

6) Przy zarządach kas chorych powinny być utworzone Rady Lekarskie z głosem decydującym w sprawach lecznictwa.

7) Należenie do kas chorych zawodowych, branżowych, komunalnych np. dających nie mniejsze świadczenia, jak kasy terytorjalne, powinno zwalniać od przymusu należenia do tych ostatnich.

8) Najkategoryczniej zaprotestowano przeciwko projektowanemu przez Min. Pracy i O.S. prawom wyjątkowym, godzącym we wszystkich lekarzy i sprzecznych z art. 101 i 102 Konstytucji Rzeczypospolitej, mocą których kasy chorych miałyby prawo w razie zatargu ekonomicznego z lekarzami pod rygorem bardzo surowych kar, aż do pozbawienia prawa praktyki, zmuszać każdego lekarza, nawet takiego, który nigdy w kasie nie pracował, do leczenia ubezpieczonych w kasie za połowę ustawowego honorarium.

Z Bolszewji.

20.000 rodzin b-z chleba.

Jak z Moskwy donoszą, zostało na skutek rozporządzenia ludowego komisarza kolei i jednocześnie „G.P.U.” Dzierżyńskiego z dnia 1-go grudnia zwolnionych ze służby przeszło 20 000 kolejarzy, którzy na razie nigdzie nie mogą znaleźć pracy. (F)

Prokurator sowiecki o ruchu włościańskim.

Korespondent moskiewski gazety „Siedogonia” donosi, że prokurator najwyższego trybunału sowiektów w Moskwie oświadczył, iż masowe zabójstwa korespondentów-komunistów po wiecach dowodzą wzrostu ruchu kontrrewolucyjnego na wsi i wymagającej się aktywności włościan przeciw ustrojowi władzy sowieckiej. Wobec tego najwyższy trybunał rozpatrywać będzie każde zabójstwo komunistycznego korespondenta sielskiego jako akt terrorystyczny przeciw władzy sowieckiej i karać nie tylko rozstrzelaniem, lecz także konfiskacją całego mienia. (F)

Co jedzą w Bolszewji?

We ług doniesień wychodzącej w Moskwie gazety sowieckiej „Ekonomičeskaja Żyżń” zaczyna już mieszkańcy terenów, nawiedzonych głodem, zamiast chleba zjadać różne surogaty, jak korę z drzew, korzenie i t. p. Zaczyna rozpowszechniać się epidemia tyfusu. Wobec takiej sytuacji eksploatowany przez „własność” eksport zboża za granicę został wstrzymany, co znowu bardzo niekorzystnie wpłynęło na bilans handlowy S.S.S.R., który przez to stać się musi pasywnym i może w znacznym stopniu zachwiać równowagę finansową państwa. (F)

Z prowincji.

Z zapomnianego zakątka kraju.

II.

W Nr 269 „Dziennika Wileńskiego” wydrukowałem artykuł, w którym wykazałem, jak zgubny w skutkach jest świeżo ogłoszony cyrkularz sejmiku święciańskiego, oraz kilka innych faktów z ciężkiego naszego życia tutaj. Dziś zażna zam fakt następujący:

W miasteczku posiadam dom, otóż przed kilku tygodniami otrzymałem z gminy wiadomienie L. 1786, iż—według nakazu rekwizycyjnego Starostwa święciańskiego połowa domu została zarekwirowana. Cyrkularz sejmiku był ogłoszony na zasadzie rozporządzenia komisarza jeneralnego ziem wschodnich, rekwizycja lokalu w moim domu, jak mi wyjaśniono, na zasadzie dekretu generała Żeligowskiego. Mamy, Bogu dzięki, już czas pokojowy i rekwizycje są wzbronione, tymczasem w powodzi rozporządzeń i dekretów komisarza jeneralnego ziem wschodnich, generała Żeligowskiego, Tymczasowej Komisji Rządzącej, Litwy Środkowej, które dotąd rząd nasz nie skasował, można wszystko znaleźć, co komu potrzeba—oto jeden dowód więcej, jak kraj tę kui do jednolitych z całą Polską praw wojewódzkich. Sprawa zarekwirowania mego domu miała następujące dalsze skutki, niezem

Bardzo tanio drzewo opałowe

dobre, sucho bezpośrednio ze wsi dostarcza z m. Rudziński A. Rutkowski (polski handel). Zamówić: Kawiarnia Rożnowskiego—Wielka 22, róg Lotocka, w godz. 2—4 popoł. Otrzymuje się drzewo najpóźniej na 2 gi dzień po zamówieniu.

rzeczywiście nie wytłumaczone. Nie zapymano mię weale o wysokość komornego i przyniesiono w tych dniach za półtora miesiąca 73 grosze! Komornego nie przyjąłem i zrobiwszy protokół, odesłałem pieniądze z powrotem. Mało tego—dowiedziałem się, iż wyznaczono komisję, składającą się z komendanta posterunku policji, wójta gminy i sołtysa dla oceny mieszkania i wysokości komornego. To wszystko dzieje się za plecami właściciela i nawet nie pytają go, ile chce aby mu płacono komornego,—a możeby wyznaczył mniej niż komisja. Dziwnie to postępowanie władz wprawia w zdumienie, wszak prawa własności u nas nie zniesiono i mieszkamy—Bogu dzięki — w praworządnej Państwie Polskiem a nie w bolszewji. Bolesław Skirmunt.

DUKSZTY.

Podczas eskorty zbiegł aresztowany za kradzież Piotr Aleksey mieszkaniec wsi Marcelina, gm. Opskiej. Po usilnych poszukiwaniach, posterunek trafił na ślad zbiegłego ukrywającego się za jeziorem Renukiem w pobliżu majątku Kasztelino.

Na widok policji zbiegły Aleksey ratując się ucieczką rzucił się do jeziora, gdzie utonął. (A)

Ze świata.

Co bolszewicy zamierzają zrobić z rosyjską cerkwią w Paryżu?

Wraz z przekazaniem bolszewikom gmachu b. poselstwa rosyjskiego zasekwestrowana została z rozkazu rządu p. Herriota także przez władze francuskie, znajdującą się w Paryżu rosyjska cerkiew prawosławna. Cerkiew ta jednak nie jest rosyjską własnością państwową, a tylko własnością kolonii rosyjskiej. Według zapewnień władz francuskich przy nałożeniu sekwestracji na cerkiew chodziło też tylko o załatwienie pewnych formalności związanych z obowiązującą we Francji ustawą o oddzieleniu kościoła od państwa. Obecnie jednak rząd bolszewicki zaczyna do tej cerkwi rościć sobie pretensje i w razie przekazania mu jej przez rząd p. Herriota, użytkownik gmach cerkwi dla celów agitaacyjnych. W tym celu — według doniesień gazet francuskich — opracowali już bolszewicy podobno dwa projekty: według jednego z nich w gmachu cerkwi ma być urządzony kinematograf dla demonstrowania filmów sowieckich w Paryżu, a według drugiego projektu gmach cerkwi ma być przerobiony na pawilon dla wystawy sowieckich eksponatów. (F)

„Maddrapacz nieba”.

Prosimy o darowanie nam tego dziwolaga językowego, ale trudno inaczej nazwać budynku, jaki zamierza wnieść Uniwersytet amerykański w mieście Pittsburgu.

Gmach ten, który ma kosztować 10 milionów dolarów, będzie miał 207 metrów wysokości, pozostawi zatem daleko w tyle wszystkie dotychczasowe „drapacze nieba”. Da on pomieszczenie 12.000 studentów i odpowiedniej liczbie profesorów, a także znajdą się w nim sale wykładowe, obliczone dla tej ilości słuchaczy.

„ROSITA”

Największe arcydzieło doby obecnej.
wkrótce w Kino **„Helios”**.

OFIARY

skłózone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”:

Na Dom Dziećmiat Jezus przy ulicy Subocz Nr. 16 — pozostała suma a dobrowolnej skłádki na Roraty — pp. pryncypałowie i pracownicy Chrześ. Zw. Zaw. Cukierników — składają 50 zł.
Na maszynę dla staruszki — J. H. 8 zł.
Dla wdowy z 6-giem dziećmi — bezimiennie 5 zł.

Kino-Teatr „HELIOS”

Dziś Wielki dramat sensacyjny

Okręt zadumionych

w 6 aktach w roli głównej słynna Komedja z udziałem króla śmiechu SEFFA.

DOROTA DALTON

NAD Kaskady PROGRAM! wesołości

Kino-Teatr „Polonia”

Dziś

POLA NEGRI

w najnowszej swej kreacji w dramacie 9-io aktowym

Hiszpańska krew (TANCERKA ULICY).

Advertisement for TRETORN shoes, featuring an illustration of a woman's foot and the text 'Ządajcie „TRETORN” z zielonym i czerwonym stemplem!'.

Ządajcie „TRETORN” z zielonym i czerwonym stemplem!

UWAGA!!!

Za nasze kalosze i śniegowce marki „TRETORN” z zielonym stemplem tak samo jak z czerwonym stemplem, bierzemy na siebie zupełną gwarancję. Żądajcie kaloszy i śniegowców wszędzie wszędzie sławy marki „TRETORN” z zielonym i czerwonym stemplem „TRETORN” Sp. Akc. WARSZAWA.

NA GWIAZDOKĘ!

Advertisement for 'PREMIJE' soap, featuring a starburst graphic and text: 'SAMOCHOD, PIANINO, ROWERY, GRAMOFONY I.T.D. DLA KUPUJĄCYCH NASZE MYDŁO TOALETOWE BOJAR'.

Advertisement for Herman Löhnert, S. A. Bydgoszcz, featuring the text 'Bydgoska Fabryka Maszyn' and 'Maszyny cegielniane'.

Dr. W. Legiejko

Choroby wewnętrzne. (Spec. płuc i żołądka). Przyjmuje od 9-11, 6-7 w., ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1. 17

D-r. POPILSKI

Choroby skórne i weneryczne. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej 10-1 i 5-7. 34

D-r. Sz. Berensztejn

Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe. Przyjmuje 9-1pp, i 4-9 w. ul. Mickiewicza 28-5. 16

Dr. Blumowicz

choroby weneryczne. i skórne. ul. Wielka 21. 9-11 i 3-7. W. Z. P. 63.

Dr. B. SZYRWINDT

Choroby: skórne, weneryczne i moczopłowe. Wielka 19. od 10-1 i od 4-7. 11

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Jan Lepieszko, zam. przy ulicy Zamkowej w domu № 15 w Wilnie, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż dnia 11-go grudnia 1924 r., o godz. 10 rano, w domu № 24 przy ul. Dobrej Rady w Wilnie, w mieszkaniu Antoniego Bobienia, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego należącego do tegoż Antoniego Bobienia, składającego się z mebli, wian i oszacowanego dla licytacji na sumę 525 zł. na zaspokojenie pretensji Lejura Zyskina—Wolberga i inn.

(—) JAN LEPIESZO. Komornik Sądowy



Meridiol

Esencja stołowa. Sp. Meliss. Comp. marki ochronnej „MERIDIOL”. Zużycy i ulubiony środek domowy od- d-je wielkie usługi przy bólu głowy, zębów, reumatyzmie, izsiaz, niedomaganiu żołądka i zaziębieniu. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Główny skład Częstochowa J. Ordon. Sprzedaż doz. wedl. ust. Minist. Zdr. Publ. 3

MUSZTARDA w SZKLANKACH

Advertisement for mustard, listing ingredients like KAKAO, GORCZYCE, PIEPRZ, SODĘ DO PICIA, WANILJĘ and other products.

NATURALNY SOK NA CUKRZE ANALIZOWANY PRZEZ ZAKŁ. FARM. U.S.B.

Advertisement for 'EXPRESS' beer, featuring the text 'FIRMA „EXPRESS” WILNO, ul. Portowa 7' and 'PILSNIAKI NAJLEPSZEGO GATUNKU.'.

Advertisement for Paweł Bure, featuring the text 'KTO CHCE MIEĆ rzetelnie zreperowany zegarek, proszę zwrócić się do byłego majstra firmy Paweł Bure W. JUREWICZA'.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 28-go października 1924 r. pod Nr. 1589 wciągnięto: R. H. A. 1-1589. Firma: „Aleksander Zaporoszczenko”. Siedziba w Wilnie ul. Mostowa Nr. 9. Przedmiot—piwiarnia. Firma istnieje od lipca 1923 roku. Właściciel Aleksander Zaporoszczenko zam. przy ul. Mostowej Nr. 9.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 29-go października 1924 r. pod Nr. 1590 wciągnięto: R. H. A. 1-1590. Firma: „Piotr Matejko”. Siedziba w Wilnie ul. Mickiewicza Nr. 43. Przedmiot—piwiarnia. Firma istnieje od stycznia 1924 r. Właściciel Piotr Matejko zam. tamże.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25-go października 1924 r. pod Nr. 1585 wciągnięto: R. H. A. 1-1585. Firma: „Monko Iszak”. Siedziba w Wilnie ulica Zawalna Nr. 45. Przedmiot—handel śledziami. Firma istnieje od 1923 r. Właściciel Monko Iszak zam. przy ul. Zawalnej Nr. 66.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25-go października 1924 r. pod Nr. 1586 wciągnięto: R. H. A. 1-1586. Firma: „Musnik Tajba”. Siedziba w Wilnie ul. Końska Nr. 26. Przedmiot—handel obuwiami. Firma istnieje od 1911 r. Właściciel Musnik Tajba zam. tamże.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 28-go października 1924 r. pod Nr. 1588 wciągnięto: R. H. A. 1-1588. Firma: „Złota Lipa”. Siedziba w Wilnie ul. Wileńska Nr. 37. Przedmiot—piwiarnia. Firma istnieje od 1-go lipca 1924 roku. Właściciel Antoni Maciejewski zam. przy ulicy Wileńskiej Nr. 37.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 31-go października 1924 roku od Nr. 1598 wciągnięto: R. H. A. 1-1598. Firma „Zak Zelman” Siedziba w Wilnie ul. Rudnicka 27. Przedmiot handel materiałami piśmiennymi. Firma istnieje od 1916 r. Właściciel Zak Zelman zam. tamże.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 31-go października 1924 r. pod Nr. 1599 wciągnięto: R. H. A. 1-1599. Firma „Merlis Owsej”. Siedziba w Wilnie ul. Ostrobramska 4. Przedmiot—księgarnia i handel materiałami piśmiennymi. Firma istnieje od 1907 r. Właściciel Merlis Owsej zam. przy ul. Nikodemejskiej 2.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 31-go października 1924 r. pod Nr. 1600 wciągnięto: R. H. A. 1-1600. „Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego”. Siedziba w Wilnie ul. Mickiewicza Nr. 4. Przedmiot—biuro reklamowe i podań. Firma istnieje od 1924 r. Właściciel Stefan Grabowski zam. przy ul. Bonifratskiej Nr. 6.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 31-go października 1924 r. pod Nr. 1432 wciągnięto dodatkowy wpis następujący: „Zakład garbarski Wolfowski Eljasz” od października 1923 r. przedsiębiorstwo zostało likwidowane i firma wykreśla się z rejestru.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 31-go października 1924 r. pod Nr. 1052 wciągnięto dodatkowy wpis następujący: „K. O. K.” Leokadja Dynowa i Ignacy Moczulski Firma obecnie brami: „Sklep towarów spożywczych K. O. K.” L. Dynow. Właścicielka Leokadja Dynowa.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 27-go października 1924 r. pod Nr. 1587 wciągnięto: R. H. A. 1-1587. Firma „Zajazd noclegowy Joesel Schwabrem”. Siedziba w Wilnie ul. Sadowa 7. Firma istnieje od 1919 r. Właściciel Joesel Schwabrem zam. tamże.

Inteligentna starszka, wdowa, kom-rodziny, okradziona doszczętnie, pozostająca w krytycznych warunkach materialnych, błaga społeczeństwo współpracujące w niedoli o wspomnienie materialne, upraszając o składanie datków do Administracji „Dziennika Wileńskiego” pod „Bardzo biedna”.

Drzewo suche opałowe Na raty! Zyrandole

Gotowiznę w każdej sumie na procenty oraz w interesach rentownych i zakładających się przedsiębiorstwach przemysłowych z udziałem pracy i bez lokuje najwygodniej Dom H. Kom. „ZACHĘTA” Portowa 6 D. 3

Majątki, mieszkania wszelkie, pokoje, lokale handlowe, domy, pokoje, place kapuje, sprzedaje i wynajmuje Dom H. Kom. „ZACHĘTA” Portowa 6 D. 2

Zgubiono broszkę złotą opr. na szarym kamieniu białą głową starca. Odnalazcy wynagr. Antokolska 12 m. 25. 2

Zgub. książkę wojkową wyd. przez P. K. U. Wilno na imię Stanisława F. akiewicz, zam. w Końskim Borze, gm. Solskiej—uniw. się. 2

Advertisement for G. ARNDT i J. KŁODECKI, featuring the text 'KOSZULE DAMSKIE i pantalone haftowane' and 'KOSZULE MĘSKIE kolorowe'.

Advertisement for Bracia SUTKOWSCY, featuring the text 'HERBATA: „OR. PECCOE” i „CEJLOŃSKA”' and 'KAWA: własnej palarni, codziennie świeżo palona'.

Advertisement for Mleczarnia „Ziemiańska”, featuring the text 'JABŁKA z majątku hr. Platara różnych gatunków' and 'SERY szwajcarskie, holenderskie, zielone, najlepszych gatunków.'.

Advertisement for Doktor D. ZELDOWICZ, featuring the text 'Doktor D. ZELDOWICZ choroby weneryczne i moczopłowe i skórne od 10-11 od 5-8 wiecz. 13'.

Advertisement for Dr. Zofia ZELDOWICZ, featuring the text 'KOBIEȚA-LEKARZ Dr. Zofia ZELDOWICZ choroby weneryczne i kobiece prz. 9-10 i 12-5 ul. Mickiewicza 24 obok hotelu „Bristol”.

Advertisement for Akuszerka Okusz, featuring the text 'Akuszerka Okusz o Zwierzyniec, ul. Stara 14 m. 2. Przyjm. od 9-6. 24'.

Advertisement for Dr. Leon Ginsberg, featuring the text 'Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, skórne. Ul. Proca 8 róg Wileńskiej. od 8 1/2 do 11 1/2. 29'.

Advertisement for Dr. Piotrowicz Jurczenko, featuring the text 'KOBIEȚA LEKARZ Dr. Piotrowicz Jurczenko Ordynator Szpitala Sawioz Choroby skórne i weneryczne kobiece od 4-6. Zaręcz. 5, m. 2. 38'.

Advertisement for Dr. Leon Ginsberg, featuring the text 'Przyjmę jednego pana na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Wielka 3, m. 10. 29'.

Ogłoszenie. Oddział Drogowy w Wilnie Dyrekcji Wileńskiej P. K. P. naznacza na dzień 22 grudnia 1924 roku przetargi na roboty asenizacyjne i kominiarskie w obrębie Oddziału na rok 1925. Oferty opłacone podatkiem stemplowym w sumie 2 zł. i 40 groszy od każdego załącznika winne być składane w biurze Oddziału Drogowego Wilno (Dworzec gmach administracyjny) do godz. 12 dnia 22 grudnia 1924 roku w zapieczętowanych kopertach na imię Naczelnika Oddziału Drogowego w Wilnie, od dzielnice na roboty asenizacyjne i kominiarskie. Do składanych ofert należy dołączyć: 1) Kwit. kasy stacyjnej za wpisaną kaucją w kwocie 200 złotych na roboty asenizacyjne i 100 zł na roboty kominiarskie gotówką, lub też papierami %%. 2) Świadczenie władz komunalnych o posiadaniu odpowiedniego taboru asenizacyjnego. 3) Pisemną deklarację, że waru ki wykonania robót składającemu oferty są znane. Oferty nie odpowiadające wymaganiom rozpatrywane nie będą. Warunki ogólne, dotyczące wykonania robót są do przejrzania w biurze Oddziału co najmniej od godziny 8 do godz. 15. za wyjątkiem dni świątecznych Oddział zastrzega sobie prawo zatwierdzenia oferty bez względu na wysokość z.deklarowanej sumy, z wolnej ręki. ODDZIAŁ DROGOWY w WILNIE Dyrekcja Wileńskiej P. K. P.

Tekst obwieszczenia. Sąd Okręgowy w Wilnie I wydział Cywilny, obwieszcza, że na żądanie Aleksandra Burhardta, deryją z dnia 16-go lipca 1924 roku postanowił: wzbudzić dokonywania wszelkich transakcji i wszelki b wyjątk z 4% listów zastawnych Wileńskiego Banku Ziemskiego nominalnej wartości po 1000 rubli każdy: serji 8 Nr. Nr. 71930, 71931, 71932, 71933, 71934, 71935, 71936, 71937, 71947, 71948, 71949, 71950, 71951, 71952, 71953, 71954—serji 9 e) Nr. Nr. 109739, 109740, 109741, 109742, 109743, 109744, 109745, 109746; serji 9r. Nr. Nr. 221581, 222371, 222594, 221580; serji 7e—Nr. 37065; serji 17 e): Nr. 152540, serji 32 e) Nr. 191141; serji 40 e) Nr. Nr. 230138, 230139, 230140, 230141, 230142, 230143, 230144, 230145, 230146, 230147; serji 11 e) Nr. 122515. Listy zastawne nominalnej wartości po 500 rubli — serji 9-e) Nr. 26673; serji 11 e) Nr. 29490; serji 12-tej Nr. Nr. 30463, 30464; serji 8-e) Nr. 21075, 21076, 21077. Listy zastawne nominalnej wartości po 100 ubli: serji 8-e) 24517, 24518 serji 9-t) Nr. Nr. 33240, 33213, 33214, 33215, 33216, 33217; serji 12-tej Nr. 40714, 40715, serji 15-e) Nr. Nr. 44986, 44987, 44988; serji 21-e) Nr. 52191. Wzywa się przeto wszystkich, rozstrząsających prawa do powyższych tytułów, aby w ciągu lat trzech, licząc od daty wydrukowania pierwszego obwieszczenia w „Monitorze Polskim” złożyli w Sądzie Okręgowym w Wilnie tytuły, lub zgłosili sprzeciw. Nr. spr. Z—378/24. Sekretarz.